

UZDROWIENIE W MOCY JEZUSA

1. Obraz Boga a Uzdrowienie

“Bóg nieskończenie doskonały i szczęśliwy zamysłem czystej dobroci, w sposób całkowicie wolny, stworzył człowieka, by uczynić go uczestnikiem swego szczęśliwego życia” (KKK 1).

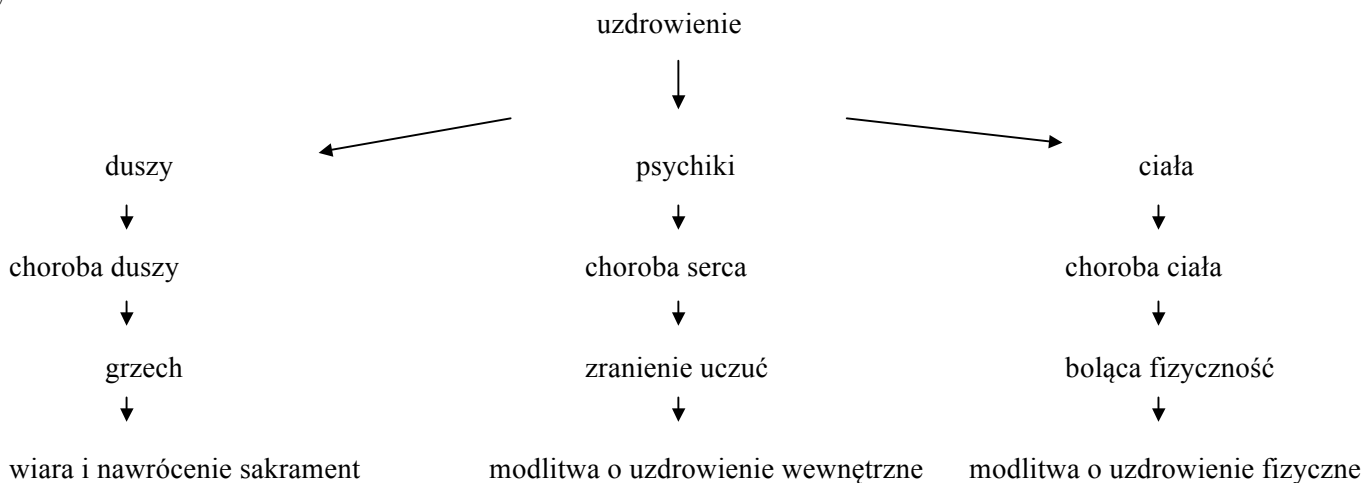
Konsekwencją grzechu pierworodnego jest słabość ludzkiej natury, zarówno w wymiarze ducha, psychiki, jak i ciała. **Bóg, wierny obietnicy swojej miłości**, niweczy skutki ludzkich grzechów i w miejsce bólu, cierpienia, choroby, beznadziei wlewa swoją leczącą łaskę. Posłał On swojego Syna, aby objawił Bożą miłość i przez doskonałe posłuszeństwo złożył ofiarę za nasze grzechy. **Jezus przyszedł na świat, by zbawić, uzdrowić człowieka** (przykłady uzdrowień zajmują 20% tekstu Ewangelii; w wersji św. Łukasza aż 1/3). Przyjęcie Bożego zamysłu uzdrawia nasz sposób pojmowania rzeczywistości i uzdalnia nas do pełniejszego uczestnictwa w Nowym życiu (por. Iz 53, 4-5; 1 P 5, 7).

Jezus wzywa nas do ufności. Mamy przyjść do Niego utrudzeni i obciążeni, a On nas pokrzepi (por. Mt 11, 28). Uzdrowienie, które Bóg pragnie nam ofiarować, dotyczy naszej sfery fizycznej, psychicznej i duchowej. Człowiek jest niepodzielny, jest jednością ciała, duszy i ducha (por. 1 Tes 5, 23). **Jezus chce uzdrowić całego człowieka**. Niektórzy przychodzą do Niego prosząc, aby zlikwidował zewnętrzne oznaki cierpienia (ból, chorobę), a zapominają o tym, że **Bóg chce uzdrawiać przyczynę choroby**, chce dać nam Nowe życie, a nie środek przeciwbólowy, który tylko złagodzi objawy. Każde uzdrowione zranienie jest elementem wzrostu poprzez zwiększenie naszej wrażliwości w danej dziedzinie.

2. Uzdrowienie a wyleczenie

To pierwsze dotyczy zgody na Bożą wolę w określonej sytuacji życia. Jest związane z wewnętrzną akceptacją tego, co nas dotyka lub jawi się nam jako trudne, bolesne. Odkrycie faktu, że dana sytuacja jest związana z Bożym planem miłości dla nas, jest źródłem uzdrowienia i często znajduje swoje uzewnętrznienie w wyleczeniu, które wyraża się w korzystnej zmianie sytuacji czy zdrowiu fizycznym (trudne dla nas doświadczenie, w kontekście uzdrowienia, trzeba poddać rozeznaniu: czy jego źródłem jest Boży zamysł). **Uzdrowienie to zgoda na Bożą wolę, nawet na to, że nie będę wyleczony. Modlitwa o uzdrowienie nie może być traktowana w sposób magiczny. Nie zwalnia ona nikogo od odpowiedzialności za własne życie i pracy nad sobą!** Całkowite uzdrowienie, które ofiaruje nam Jezus, zawiera się w przejściu od życia w niewoli do prawdziwej wolności (por. Rz 6, 12-20); od potępienia do uwolnienia od winy; od ciemności do życia w świetle (por. Kol 1, 13); od życia w grzechu do życia w radości i świętości (por. Tt 3, 3-5); od bycia dziećmi diabła do bycia dziećmi samego Boga (por. 1 J 3, 1-3). To jest uzdrowienie. **Uzdrowienie jest znakiem Bożej mocy**. Po wstąpieniu Jezusa do nieba wielu ludzi przyjęło wiarę dlatego, że apostołowie w imię Boże uzdrawiali chorych, wskrzeszali umarłych, wyrzucali złe duchy. Uzdrowienie było i jest znakiem tego, że Jezus żyje, że jest wyczekiwany przez Żydów Mesjaszem i Panem, że Bóg nas kocha i pragnie naszego zbawienia (por. Łk 7, 18-23). **Bóg zlecił posługę uzdrawiania Kościołowi**, ustanowił znaki sakramentalne, które są źródłem uzdrowienia i pokoju serca, oraz wskazał na post, modlitwę i jałmużnę jako narzędzia leczącej łaski (por. Łk 10, 9; Mk 16, 15-18). Uzdrowienie, które daje Jezus, sięga dalej, niż może nas doprowadzić psychologia czy jakakolwiek inna nauka. O ile przebaczenie jest możliwe w samej psychoterapii, to uzdrowienie jest doświadczeniem wiary, wynikającym z łaski miłującego Boga.

3. Sfery uzdrowienia



4. Uzdrowienie duszy – Uzdrowienie a nawrócenie.

Choroba duszy jest wywołana przez grzech. To on jest źródłem zła i największą niewolą człowieka. Gdy odwracamy się od Boga, zanika wewnętrzny pokój i radość (rodzi się niepokój niespełnienia, poczucie zagrożenia... niepokój zbawienia). Zrywając więź z Ojcem, stajemy się dziećmi ciemności i nie możemy korzystać z życia w obfitości. Jezus został posłany, by zgładzić grzechy świata (por. J 1, 29), by nas zbawić (por. Mt 1, 21). Uzdrowienie duszy dokonuje się **w sakramencie pokuty i pojednania**, gdy z żalem wyznajemy nasze przewinienia i prosimy Boga o przebaczenie (**duchowe oddychanie!**). Niesłuchanie

ważne są tu wiara i głębokie pragnienie nawrócenia się, przebywania blisko Boga. Tu **na pewno nie wystarczą nasze ludzkie wysiłki!**

KKK: 1431 Pokuta wewnętrzna jest radykalną przemianą całego życia, powrotem, nawróceniem się do Boga całym sercem, zerwaniem z grzechem, odwróceniem się od zła z odrazą do popełnionych przez nas złych czynów. Pokuta wewnętrzna zawiera równocześnie pragnienie i postanowienie zmiany życia oraz nadzieję na miłosierdzie Boże i ufność w pomoc Jego łaski. Temu nawróceniu serca towarzyszy zbawienny ból i smutek, który Ojcowie Kościoła nazywali smutkiem duszy i skrucą serca.

KKK: 1432 Serce człowieka jest ociętałe i zatwardziałe. Trzeba, by Bóg dał człowiekowi serce nowe. Nawrócenie jest najpierw dziełem łaski Boga, który sprawia, że nasze serca wracają do Niego: “Nawróć nas, Panie, do Ciebie wrócimy” (Lm 5, 21). Bóg daje nam siłę zaczynania od nowa. Odkrywając wielkość miłości Boga, nasze serce zostaje wstrząśnięte grozą i ciężarem grzechu; zaczyna obawiać się, by nie obrazić Boga grzechem i nie oddalić się od Niego. Serce ludzkie nawraca się, patrząc na Tego, którego zraniły nasze grzechy.

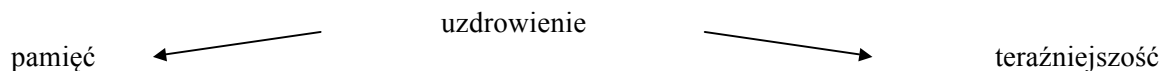
5. Uzdrawienie a przebaczenie

Nie ma takiej sytuacji ludzkiej, która nie mogłaby być poddana Chrystusowi. Problem jest w tym, aby człowiek zgodził się na przyniesienie chorej sytuacji do Jezusa, aby zgodził się by w sferę uczuć, myśli czy pragnień wszedł Pan; by Chrystus stał się Panem duszy ludzkiej i ludzkiego ducha oraz ciała. **Wyznaczamy sobie często jakąś określoną drogę świętości, gdzie nie ma miejsca na słabość czy upadek**, a gdy on jednak następuje, zniechęcamy się, mamy pretensje do siebie, oskarżamy się i trudno nam wybaczyć sobie naszą słabość czy grzech. **Przebaczenie świadczy o tym, że w świecie jest obecna miłość potężniejsza niż grzech**. Brak przebaczenia w sercu ludzkim bardzo często uzewnętrznia się w chorobie ciała, nie tylko w depresji czy różnego rodzaju nerwicach. Uzdrawienie wewnętrzne harmonizuje z przyjęciem łaski uzdrowienia fizycznego. **Uzdrawienie fizyczne może być zablokowane brakiem zgody na całkowite przyjęcie łaski nawrócenia, w tym zgody na pojednanie, którego oczekuje Bóg**. Uzdrawienie, które miało być znakiem Królestwa Bożego, zwycięstwa Jezusa, jest zablokowane przez zacietrzewienie się w swoich bólach i zranieniach.

6. Uzdrawienie psychiki

Nasza przeszłość (**historia życia**) warunkuje naszą **teraźniejszość**. Różnego rodzaju nieuzdrowione wspomnienia mogą wywierać na tyle negatywny wpływ na nasze życie, iż nie pozwalają nam dojść do emocjonalnej dojrzałości i świętości, których tak bardzo pragniemy. **Korzenie ludzkich lęków**. Trudne przeżycia w łonie matki, w okresie niemowlęcym, dziecięcym itd. (zagrożenie życia, odrzucenie, negacja, poczucie samotności, brak miłości, nienawiść...) powodują, że nie potrafimy patrzeć na siebie z miłością, mamy mnóstwo kompleksów, nie wierzymy w bezinteresowną miłość Boga, uciekamy od ludzi itp. Nasze uczucia są poranione, gdyż w różnych sytuacjach życia nie doświadczyliśmy miłości (zewnętrzne środowisko pełne niepokoju, niechęci, zawiści, przekleństw, pijaństwa, pogardy dla życia...). Wynika to ze słabości ludzkiej natury, gdyż nikt z nas nie potrafi kochać miłością doskonałą. **Jesteśmy ranieni (przez tych, którzy nas kochają) i sami raniemy (tych, których kochamy). Raniemy też sami siebie przez brak akceptacji!** Tu dotykamy całej sfery kompleksów, obsesji, nałogów, strachu, psychicznych gwałtów, przeakcentowanej sfery “Ja-idealnego”, seksualności...

Bóg nie chce, aby **bolące wspomnienia** (tkwiące często w naszej **podświadomości**) “zamykały nas” na korzystanie z przywilejów dziecka Bożego i dlatego wzywa Kościół do **modlitwy wstawienniczej** (“jedni drugich brzemiona noście” Ga 6,2), modlitwy o uzdrowienie wewnętrzne. **Nie tylko wydarzenia z przeszłości, ale także teraźniejsze mogą być źródłem zranienia naszych uczuć i zamykać nas na pełnię darów Bożych**.



Bóg jest Panem czasu i niezależnie od tego, czy bolesne wydarzenie miało miejsce u początku naszego życia, czy np. trzy tygodnie temu, chce je uzdrowić. **Bóg chce leczyć przyczyny choroby serca**, dlatego przed modlitwą ważne jest uświadomienie sobie **źródła zranienia**, aby móc “wystawić” je na Bożą Miłość. Nie zawsze jest to możliwe. Nieraz trzeba dłuższego czasu, by sobie uświadomić jaki jest rzeczywisty korzeń naszych problemów. **Należy tu pamiętać o ważnej roli przebaczenia**, i to zarówno bliźniemu jak i samemu sobie.

Od momentu poczęcia jesteśmy narażeni na różne zranienia ze strony innych ludzi. Najczęściej nie są one zamierzone, ani nie wynikają ze złej woli. Ich źródłem jest zwykle brak miłości, który powoduje, że raniemy i sami jesteśmy ranieni. Nikt z nas nie potrafi kochać miłością doskonałą i dlatego też musimy uczyć się przebaczenia sobie nawzajem. **Najtrudniej jest przebaczać osobom znaczącym** - np. rodzicom, ponieważ z góry zakładamy, że nas kochają i nie mogli nas, nawet nieświadomie skrzywdzić. Ten idealny obraz sprawia, że zastanawiając się nad naszymi zranieniami często nie bierzemy tych relacji pod uwagę. Proces przebaczenia powinien być poprzedzony przypomnieniem sobie tych sytuacji w naszym życiu, które wywołały ból, smutek. Wydarzenia te tkwią często w naszej podświadomości, lecz jeśli chcemy świadomie przebaczyć naszym winowajcom, musimy powrócić do „dawnych ran” i poddać je uzdrawiającej miłości Boga. Przebaczenie jest trudne między innymi dlatego, że łączy się z dotykaniem tego co boli, jednak tylko dzięki niemu możemy uwolnić się od nienawiści, rozżalenia i negatywnych uczuć, które nas drążą.

Często najtrudniej jest nam przebaczyć sobie samym własne grzechy, błędy, niepowodzenia. Nie akceptujemy własnych słabości, kompleksów i ograniczeń, jesteśmy niezadowoleni z tego jacy jesteśmy (jak wyglądamy, jakie mamy cechy charakteru), stawiamy sobie zbyt wysokie wymagania. Dzieje się tak dlatego, że to czego doświadczamy nie zgadza się z

obrazem idealnym jaki sobie na swój temat tworzymy (ja idealne - ja realne). Do Carla G. Junga przyszedł człowiek bliski załamania nerwowego, gdy Jung zaproponował mu, aby od kolacji aż do pójścia spać spędzał czas z samym sobą, ten odpowiedział: „Och! Nie mogę sobie wyobrazić gorszego towarzystwa.” Jung odpowiedział: „Proszę zauważyć, że to swoje >>ja<< narzuca pan innym przez czternaście godzin dziennie.” My również nie pamiętamy o tym, że swoje >>ja<< narzucamy innym, choć sami go nie lubimy. **Przebaczyć sobie to przyjmując siebie jako dar Boga**, uznać, że jestem dobrze stworzony i że Bóg właśnie takim mnie kocha. Wiąże się to z akceptacją własnych słabości, które są sferą pracy nad sobą, a nie odrzucenia. Przebaczenie samemu sobie wypływa z doświadczenia bezinteresownej miłości Boga i bliźnich.

Trzeba tu jeszcze jedno zaznaczyć. Św. Paweł zapisał w liście do Koryntian, „**w imię Chrystusa prosimy: pojednajcie się z Bogiem!**” (2 Kor 5, 20). Biblijnie wiemy, że Bóg chce tylko i wyłącznie naszego dobra. **Z obiektywnego punktu widzenia po prostu nie istnieje nic, co musielibyśmy Mu przebaczyć!** Zdarza się jednak, że subiektywnie i błędnie (często zresztą nieświadomie) obwiniamy Go za nasze niepowodzenia, doznana krzywdę, wypadek samochodowy, powódź, pożar, chorobę, śmierć bliskiej osoby ("to On jest winien, bo to On albo zabrał nam kogoś, albo nie dał nam czegoś"), itp. Wiąże się to z fałszywym, karykaturalnym obrazem Boga, jaki powstał w nas na skutek różnych doświadczeń życiowych. Bywa, że (choć czujemy, że to nie tak) i tak odczuwamy wobec Niego gniew, pretensje, żal, że zezwolił na takie, a nie inne wydarzenie. W takiej sytuacji musimy szczerze wyznać Bogu gorycz z powodu ciężkich doświadczeń w naszym życiu i prosić, aby pomógł nam zaakceptować Jego sposób prowadzenia nas i przyjmując Jego Dar Zbawienia, dokonany na krzyżu Chrystusa. To jest jedyna droga uzdrowienia w nas obrazu Pana Boga i doświadczenia prawdziwego pokoju serca.

Samo odkrycie źródła choroby serca nie jest jednak jednoznaczne z usunięciem jej objawów. Uzdrawienie psychiki to często proces wymagający czasu, cierpliwości i własnego wysiłku. Poprzez modlitwę o uzdrowienie wewnętrzne Pan daje nam łaskę, z którą mamy podjąć współpracę (praca nad sobą, sakramenty, modlitwa, stały spowiednik, kierownictwo duchowe, czasem pomoc psychologiczna). Zdarza się tak, że ta współpraca nie zostaje podjęta, i wtedy następuje krótkotrwała poprawa, po czym dana osoba wraca do poprzedniego stanu. **W procesie uzdrowienia** Pan pozwala nam dostrzegać różne aspekty problemu, z którym się borykamy (dotyczy to szczególnie głębokich zranień, często z okresu dzieciństwa). W związku z tym może pojawić się potrzeba podjęcia tego samego tematu w kilku modlitwach wstawienniczych. Oczywiście Bóg może dokonać uzdrowienia bez naszego dochodzenia do źródeł zranienia, może także uzdrowić daną osobę w jednym momencie ze wszystkiego, co niosło ze sobą jej zranienie.

7. Uzdrawienie ciała

Wiele dolegliwości naszego ciała ma **źródło w bolesnych przeżyciach i doznaniach**, zarówno psychicznych jak i fizycznych. Zanim jednak przedstawimy Panu naszą prośbę, powinniśmy zwrócić się do **lekarza**, gdyż może środki medyczne są w stanie w pełni zaradzić naszej chorobie. Prosząc Boga o uzdrowienie, a także wyleczenie, trzeba rozeznaczyć, czy choroba ciała nie jest spowodowana przez **nieprzebaczenie** lub trudne zdarzenia z przeszłości (pamięć, relacje). Dotyczy to około 60% chorób psychosomatycznych. Bardzo często takie choroby, jak nerwice, wrzody żołądka, zaburzenia układu trawienia, paraliż, bezsenność zaburzenia wzroku, ustępują po modlitwie o uzdrowienie wewnętrzne. Jezus chce uzdrowić zarówno nasze serce, duszę jak i ciało. Musimy z ufnością i wiarą polecać Mu swoje prośby, **zarówno w modlitwie, jak i sakramencie** – zwłaszcza Namaszczenia Chorych i Eucharystii.

8. Etapy procesu uzdrowienia

Bracia D. i M. Linn w swojej książce “Uzdrowienie poprzez pięć etapów przebaczenia” wymieniają następujące etapy uzdrowienia wspomnień:

1. Etap wypierania się

Jest to czas, kiedy człowiek nie dopuszcza myśli, że został zraniony. Mówi: “mnie nic nie dolega. Jestem zdrowy”.

2. Etap gniewu

W czasie tego etapu osoba zaczyna winić innych za to, że ją zranili. Uznaje, że jest “chora” i winą za swoje nieszczęście obarcza innych.

3. Etap targowania się

Jest to czas, kiedy człowiek ustala warunki, które muszą być spełnione, aby mógł przebaczyć. Mówi: “przebaczę, jeśli mnie przeproszą”, albo: “jeśli przyznają się do błędu”.

4. Etap depresji

W czasie depresji osoba obwinia samą siebie za doznane zranienia.

5. Etap akceptacji

Jest to czas, kiedy akceptuje się prawdę o swoich zranieniach, dokonuje się przebaczenie (Bogu, ludziom, sobie), a zranienia stają się źródłem wzrostu.

Z etapu wypierania się nie zawsze bezpośrednio przechodzimy do etapu gniewu, ale czasem wprost do etapu depresji (jest to zależne od osoby, jej osobowości). Ponadto, w trakcie procesu uzdrowienia, dana osoba może kilkakrotnie przechodzić od gniewu do depresji i od depresji znów do gniewu, zanim osiągnie etap akceptacji. Jak zostało powiedziane wyżej, uzdrowienie jest procesem, a więc może być tak, że w obrębie tego samego zranienia osoba będzie wielokrotnie przechodzić przez wszystkie etapy uzdrowienia.

9. Warunki uzdrowienia

Uzdrowienie jest darem Pana Boga. Od Niego zależy, kiedy i w jaki sposób ono się dokona. Jednak człowiek ze swojej strony powinien okazać chęć współpracy z łaską Bożą. Skoro uzdrowienie jest procesem wewnętrznym, w którym godzimy się na Bożą wolę, to jest ono związane z pewnym trudem zaakceptowania warunków:

1. uznać, że Jezus jest Panem i tylko On może mnie uzdrowić (On jest źródłem uzdrowienia!!!)
2. zgodzić się na sposób, w jaki chce to uczynić (wolność wewnętrzna)
3. zgodzić się na miejsce i czas uzdrowienia (potrzebna ufność)
4. przebaczyć (Bogu, sobie, ludziom)
5. wzbudzić szczerą chęć nawrócenia, kroczenia za Panem (nawrócenie)
6. pragnąć Jezusa (modlitwa, sakramenty)

10. Modlitwa o uzdrowienie wewnętrzne

Jedną z często dziś spotykanych form modlitwy, zwłaszcza w czasie wielkich spotkań modlitewnych, jest modlitwa o uzdrowienie wewnętrzne. Jest ona próbą ogarnięcia całej przeszłości życia zgromadzonych. Jej główną część stanowi prośba o uzdrowienie wspomnień związanych z wydarzeniami, relacjami, które miały miejsce w kolejnych etapach życia. Obejmuje ona całe życie, od chwili poczęcia, aż do chwili obecnej.

Barbara Shlemon w książce "Uzdrowienie wewnętrzne człowieka", proponuje modlitwę w następujących etapach:

1. poczęcie;
2. przed narodzeniem;
3. narodzenie;
4. okres niemowlęcy;
5. dzieciństwo;
6. czas dojrzewania;
7. dojrzałość.

Modlitwa o uzdrowienie, jak każda modlitwa, jest dziełem Ducha Świętego w nas, któremu winniśmy posłuszeństwo. Nie istnieje zasadniczo jakiś jeden, powszechnie obowiązujący schemat jej poszczególnych etapów, chociaż, jak każda modlitwa wstawiennicza, zawiera pewne stałe elementy. Grupy modlitewne posługujące taką formą modlitwy korzystają z nich według zdobytego doświadczenia. Wynika stąd różnorodność etapów tej modlitwy w różnych grupach. Układ modlitwy jest związany także z jej intencją. Przygotowanie do modlitwy oraz jej przebieg zostały omówione w konferencji o modlitwie wstawienniczej.

Literatura:

- Jim McManus CSSR, Uzdrawiająca moc sakramentów, Wyd. Ks. Marianów, W-wa 1990.
- Francis MacNutt OP, Uzdrawianie chorych, W-wa 1991.
- Barbara Shlemon, Uzdrowienie wewnętrzne człowieka, Wyd. Ks. Marianów, W-wa 1991.
- Benedict M. Heron OSB, Modlitwa o uzdrowienie, "M", Kraków 1992.
- Andy O'Neill, Moc charyzmatycznego uzdrawiania, "M", Kraków 1993.
- Dennis i Matthew Linn, Uzdrowienie ludzkich zranień poprzez pięć etapów przebaczenia, "M", Kraków 1993.
- Robert Faricy SJ, Modlitwa o uzdrowienie wewnętrzne, "M", Kraków 1993.
- Emilien Tardif oraz..., Radość uzdrawiania braci, "M", Kraków 1993.
- Thomas Forrest, Jose H. Prado Flores, Jezus Chrystus uzdrowiciel mojej osoby, AWL, Łódź 1993.
- John Wimber, Kevin Springer, Uzdrawianie z mocą, "Kairos", Wrocław 1993.
- Norbert Baumert SJ, Wiara i uzdrowienie. Msze Św. Z o. Tardifem, "Kairos", Wrocław-Kraków 1993.
- Robert DeGrandis SSJ, Moc modlitwy o uzdrowienie, Wyd. Ks. Marianów, W-wa 1993.
- Robert DeGrandis SSJ, Posługa uzdrawiania Podręcznik dla ludzi świeckich, Wyd. Ks. Marianów, W-wa 1994.
- Robert DeGrandis SSJ, Uzdrowienie przez Eucharystię, Wyd. Ks. Marianów, W-wa 1994.
- Józef Augustyn, Ból krzywdy radość przebaczenia, "Wydawnictwo M", Kraków, lipiec 2008.
- Józef Augustyn, Integracja seksualna, WAM, Kraków 2009.
- Barbara Shlemon, Dennis i Matthew Linn, Uzdrawiać jak Jezus, "Kairos", Wrocław-Kraków 1994.
- Philippe Madre, Modlitwy o uzdrowienie, Wyd. Ks. Marianów, W-wa 1994.
- John Bertolucci, Uzdrawianie – dzieło Bożewród nas, "M", Kraków 1996.
- G. Blaquiere, C. Sękalski, Z. Lityński, Na chorych ręce kłaść będą. Modlitwa wstawiennicza we wspólnocie, "M", Kraków 1996.
- Stanisław Szczepaniec, "Twoja wiara cię uzdrowiła" Przygotowanie do sakramentu Namaszczenia Chorych, WAM, Kraków 1996.
- Józef Jurczuga SVD, Bóg i dziś uzdrawia, [b m r.]